



Walka o reformę wyborczą: Lokal redakcji „Wieku Nowego” po demonstracji we Lwowie.
(Fot. M. Münz, Lwów).

woli Niemców, oddała w ręce Francuzów ważne tajemnice wojskowe, a Prusy naraziła na szyderstwo całej Europy.

Nad świeżą mogiłą.

Dziennikarstwo polskie poniosło dotkliwą stratę. We Lwowie zmarł w wieku lat 53 zasłużony publicysta i autor, redaktor „Dziennika Polskiego”, ś. p. Kazimierz Ostaszewski-Barański.

Po ukończeniu studiów uniwersyteckich zmarły w r. 1885 rozpoczął pracę dziennikarską w redakcji „Dziennika Polskiego”. Niebawem nabył to pismo na własność i prowadził je aż do śmierci. Doskonały publicysta, gorący patriota i prawy obywatel kraju, ś. p. Ostaszewski-Barański był na bruku lwowskim jedną z sympatyczniejszych postaci.

Oprócz pracy dziennikarskiej ś. p. Ostaszewski-Barański oddawał się z zamiłowaniem badaniom prze-

szłości kraju i życia Słowian. W tej dziedzinie zostawił też szereg cennych prac, z których należy wymienić: „Nad Drawą i Sawą”, „Z okien wagonu”, „Wacław Michał Zaleski”, studium historyczne o r. 1846 i inne prace.

Jako człowiek cieszył się ogólnym szacunkiem i sympatią, to też zgon jego wywołał szczery żal nie tylko wśród dziennikarstwa polskiego, ale w najszerszych kołach społeczeństwa.

Walka o reformę wyborczą.

W miarę, jak przedłużają się obrady komisy Sejmu galicyjskiego nad reformą wyborczą, wzrasta także zdenerwowanie i napięcie wśród ludności galicyjskiej. Partye polityczne podzieliły się na dwa obozy: jeden, który grupuje demokratów, konserwatystów krakowskich, ludowców i socjalistów, a który



Nad świeżą mogiłą: S. p. dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański, red. „Dziennika Polskiego” we Lwowie.

gorąco popiera sprawę reformy wyborczej, oraz drugi, złożony z konserwatystów podolskich i narodowych demokratów, który zwalcza obecny projekt reformy, uchwalony przez Koło sejm. Jedna i druga grupa rozpoczęła w całym kraju gorącą agitację przy pomocy wieców za swymi poglądami. Każda niedziela zamienia się więc w namiętne dyskusje polityczne,



Walka o reformę wyborczą: Lokal redakcji „Gazety Wieczornej” po demonstracji we Lwowie.
(Fot. M. Münz, Lwów).

które często z sal przenoszą się także na ulice, mając nieraz przebieg bardzo burzliwy. Tak było w ostatnią niedzielę we Lwowie. W sali ratuszowej obradowali przeciwnicy obecnego projektu reformy wyborczej. Przemawiali tam prof. Głabiński, dr. Grabski, poseł Marszałkiewicz, prof. Thülie i inni. Po wiecu urządzono pochód po mieście i złożono hołd biskupom polskim za ich stanowisko.

Równocześnie w Pałacu sportowym obradowali zwolennicy projektu reformy wyborczej, a kierowali obradami posłowie Stapiński, Rutowski i Daszyński. I ta partya urządziła także demonstrację na mieście.

Na ulicy Karola Ludwika oba pochody spotkały się i przyszło do starcia. Ostatecznie najgorzej na tej walce politycznej wyszły redakcje pism demokratycznych, „Gazety Wieczornej” i „Wieku Nowego”, którym tłum demonstrujący rozbił szyby i zdemolował lokale parterowe.



Ostatnie walki Turków: Masowy pogrzeb żołnierzy bułgarskich, poległych podczas szturmu na Adrianopol.